



Sygn. akt I CSK 702/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)
SSN Anna Owczarek

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa D. B.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 30 września 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 kwietnia 2014 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd pierwszej instancji uwzględnił w znacznej części, bo co do kwoty 73.170,80 zł powództwo D. B. przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez agentkę pozwanego M. B. w związku z wykonywaniem przez nią czynności agencyjnych. Od dokonanych przez powódkę wpłat łącznej kwoty 94.000 zł odjął łączną kwotę 20.829,15 zł tytułem wpłat dokonanych przez agentkę na rzecz powódki oraz uzyskane przez powódkę od agentki wypłaty na kwotę 8.500 zł.

Za podstawę prawną uwzględnienia powództwa Sąd ten przyjął art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. 2014, poz. 1450), zwanej dalej „ustawą”, uznając, że agentka wyrządziła powódce szkodę w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, a pomiędzy szkodą a wykonywaniem tych czynności przez agentkę zachodził funkcjonalny związek przyczynowy.

Sąd ten nie przyjął przyczynienia się powódki do powstania szkody uznając, że brak jest przesłanek z art. 362 k.c.

Apelację pozwanego ubezpieczyciela, akcentującą brak związku działań agentki z czynnościami agencyjnymi wobec przestępczego charakteru tych działań, oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 r., podzielając w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmując je za własne.

Sąd odwoławczy uznał, że pozwany nie sprawował należytego nadzoru nad działaniami agenta M. B., której sposób działania i pozycja jaką sobie wyrobiła zarówno wśród klientów jak i współpracowników, a także sposób kreowania przez nią własnego wizerunku w oczach klientów, usprawiedliwiały powstanie u powódki przekonania, że swoje środki inwestuje u strony pozwanej. Sąd Apelacyjny ocenił, że działania agentki mogły być odebrane nawet przez przeciętnego klienta jako noszące wszelkie znamiona prawidłowości i legalności, a takim przeciętnym klientem, a nie klientem ponadprzeciętnym, była powódka będąca pielęgniarką ze średnim wykształceniem.

W ocenie Sądu odwoławczego przepis art. 11 ust. 1 ustawy zasadnie został zastosowany jako podstawa odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce w związku z wykonywaniem przez agentkę czynności agencyjnych.

Sąd ten zaakceptował interpretację Sądu I instancji, że powinien to być związek o charakterze funkcjonalnym, istnienia którego nie wykluczają działania agentki wprowadzające klienta w błędne przekonanie, że swoje środki inwestuje u pozwanego ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest w sprawie takich ustaleń, które uzasadniałyby przyjęcie przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia szkody, co przesądziło o braku podstaw do zastosowania art. 362 § 1 k.c. W ocenie Sądu drugiej instancji trudno postawić powódce zarzut braku staranności w kontaktach z agentką wskutek chęci zainwestowania własnych środków pieniężnych z największym zyskiem, przy równoczesnych zapewnieniach fachowej agentki, podczas częstych kontaktów z powódką, o korzystności tej inwestycji i dobrym inwestowaniu pieniędzy. Okoliczności te uznał Sąd Apelacyjny za wyłączające zastosowanie art. 362 k.c.

Bardzo obszerna skarga kasacyjna pozwanego ubezpieczyciela, zaskarżająca wyrok w całości, oparta została na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej.

Zarzut błędnej wykładni art. 11 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym uzasadnia skarżący przyjęciem przez Sąd, że ubezpieczyciel odpowiada za wyrządzoną przez agenta szkodę jego zachowaniem podjętym we własnym interesie i w celu osiągnięcia osobistych korzyści oraz za szkodę będącą następstwem jego zachowania stanowiącego przestępstwo.

Błędą wykładnię art. 11 ust. 1 powołanej ustawy w zw. z art. 22¹ k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy uzasadniono przyjęciem, że modelowy przeciętny konsument - ubezpieczający to konsument nierozważny, mało krytyczny, lekkomyślny, łatwowierny i pozbawiony znajomości realiów rynku.

Z kolei zarzut wadliwego niezastosowania art. 362 k.c. w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy w stanie faktycznym sprawy uzasadniono istnieniem podstaw do dokonania ich subsumpcji.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Powódka w piśmie procesowym z dnia 1 sierpnia 2014 r., nazwanym odpowiedzią na skargę kasacyjną, wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, wskazując na argumenty mające negować zasadność zarzutów skargi strony pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna oparta została wyłącznie na zarzutach naruszenia w określony sposób prawa materialnego, co powoduje, że ich ocena zostaje dokonana z uwzględnieniem ustalonego przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanego przez Sąd odwoławczy stanu faktycznego, przyjętego w zaskarżonym wyroku za podstawę rozstrzygnięcia.

Za nietrafny należało uznać zarzut błędnej wykładni art. 11 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz.U. 2014, poz. 1450), zwanej dalej „ustawą”, skutkującej w konsekwencji zastosowaniem tych przepisów do oceny skutków zachowań agenta podjętych we własnym interesie i w celu osiągnięcia osobistych korzyści oraz mających przestępczy charakter.

W orzecznictwie zaprezentowano stanowisko, które skład orzekający w tej sprawie podziela, że odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie art. 11 ust. 1 ustawy ma charakter deliktowy, a jej przesłankami są zachowanie agenta wyrządzające szkodę i pozostające w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Odpowiedzialność tę uznano za opartą na zasadzie ryzyka i wymagającą wyrządzenia szkody w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych (wyrok SN z dnia 16 września 2009 r. II CSK 112/09, niepubl.). Takie sformułowanie i interpretacja dyspozycji normy art. 11 ust. 1 ustawy wyraźnie więc wskazuje na odmienność ujęcia przesłanki jego zastosowania od przesłanki przyjętej np. w przepisach art. 429 k.c. czy w art. 430 k.c., w których ustawodawca wyraźnie wymaga wyrządzenia szkody tylko „przy wykonywaniu” powierzonych czynności a nie w związku z ich wykonywaniem. Ta ostatnia przesłanka, rozstrzygająca o zastosowaniu art. 11 ust. 1 ustawy wskazuje na wymóg istnienia związku funkcjonalnego, ocenianego w kategoriach obiektywnych, między

zachowaniem agenta a wyrządzoną tym zachowaniem szkodą, a zatem taka wykładnia przepisu przyjęta przez Sąd odwoławczy jest prawidłowa.

Wyrządzenie szkody w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych obejmuje niewątpliwie znacznie szersze spectrum zachowań sprawcy, aniżeli wyrządzenie przezeń szkody jedynie przy wykonywaniu powierzonych czynności.

Strona skarżąca, uzasadniając zarzut błędnej wykładni tego przepisu, usiłuje dyskwalifikować istnienie w nim przesłanki związku funkcjonalnego o obiektywnym charakterze motywami zachowania się agenta (działaniem we własnym interesie) oraz osobistym celem jego działania mającym przestępczy charakter. Taka wykładnia art. 11 ust. 1 ustawy dokonana przez skarżącego nie może być uznana za trafną, ponieważ ustawodawca abstrahuje w tym przepisie od motywów i osobistych celów zachowania się agenta, wiążąc odpowiedzialność ubezpieczyciela z istnieniem każdego obiektywnie rozumianego związku między wyrządzoną przez agenta szkodą a wykonywaniem czynności agencyjnych, a nie tylko za szkodę wyrządzoną wyłącznie przy wykonywaniu powierzonych mu czynności (wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05, niepubl.). Taka wykładnia omawianego przepisu art. 11 ust. 1 ustawy znajduje już wyraz w judykaturze, która zaaprobowała jego zastosowanie jako podstawy odpowiedzialności tego samego ubezpieczyciela w nader zbliżonych stanach faktycznych (por. wyroki SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14 i I CSK 237/14, niepubl. oraz wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 657/14, niepubl.).

Nie jest również uzasadniony zarzut dokonania przez Sąd odwoławczy błędnej wykładni art. 11 ust. 1 ustawy w zw. z art. 22¹ k.c. i w zw. z art. 805 k.c. uzasadnionej przyjęciem, że modelowy przeciętny konsument, to konsument nierozważny, mało krytyczny, lekkomyślny i łatwowierny, pozbawiony znajomości realiów rynku. Takiej wykładni przepisu art. 11 ust. 1 ustawy nie zawiera jednak uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Rację ma skarżący o tyle, że przepis ten obejmuje ochroną wszystkich poszkodowanych, a nie tylko konsumentów i nie jest nakierowany na ochronę jakiejś specyficznej grupy (v. s. 64, pkt. 6 skargi kasacyjnej), a zatem służy on ochronie każdego podmiotu, któremu

agent wyrządził szkodę w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Ubezpieczyciel odpowiada na zasadzie ryzyka za tę szkodę wyrządzoną każdemu klientowi, a więc niezależnie m.in. od znajomości przez niego realiów rynku i możliwości dokonania samodzielnej oceny prawidłowości i legalności zachowań agenta wyrządzającego mu swoim zachowaniem szkodę. Te ostatnie elementy oceny rozsądnych zachowań przeciętnego klienta mogłyby ewentualnie podlegać ocenie jedynie przy badaniu jego przyczynienia się do powstania szkody w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego, ale są one indyferentne dla oceny zastosowania art. 11 ust. 1 ustawy jako podstawy prawnej odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny nie dokonał jednak takiej, przypisywanej mu przez stronę skarżącą, błędnej wykładni omawianego przepisu art. 11 ust. 1 ustawy, przeto i drugi z zarzutów skargi kasacyjnej okazał się chybiony.

Ostatni z zarzutów, a mianowicie naruszenia art. 362 k.c. w zw. z art. 11 ust. 1 ustawy, uzasadnił skarżący jego niezastosowaniem do stanu faktycznego sprawy, twierdząc, że istniały podstawy do dokonania subsumpcji tego przepisu. Rozwijając uzasadnienie tego zarzutu skarżący twierdzi, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku, a jedynie brak subsumpcji art. 362 k.c. w wyniku wadliwej oceny ustalonych zachowań powódki i uznania ich za niestanowiące jej przyczynienia się do powstania szkody.

Takie uzasadnienie omawianego zarzutu nie dowodzi jego zasadności co do istnienia podstaw do dokonania subsumpcji art. 362 k.c. w ustalonym stanie faktycznym sprawy.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjęte za podstawę jego wyroku, a w konsekwencji przyjął te ustalenia za własne. Ustalenia te obejmują fakty dokonywania przez powódkę wpłat w lokalu strony pozwanej, potwierdzonych na oryginalnych drukach TU na Ż.S.A. lub wydrukach z komputera przez działającą w charakterze agenta M. B., która posługiwała się pieczęcią o treści wskazującej, że jest doradcą d.s. ubezpieczeń i inwestycji Sp. z o.o. Filii Oddziału R. w P. Agentka ta przyjmowała klientów w

oddzielnym gabinecie mieszczącym się w biurze siedziby pozwanego w P., w którym wisały dyplomy i znajdowały się statuetki za pracę dla najlepszego agenta. Ponadto Sąd Apelacyjny ustalił, że za nadzór nad jej pracą odpowiedzialny był kierownik-manager grupy, pozostający w 2011 r. z tą agentką w nieformalnym związku.

Powyższe ustalenia zasadnie uznał Sąd odwoławczy za usprawiedliwiające powstanie u powódki usprawiedliwionego okolicznościami przekonania, że swoje środki inwestuje u strony pozwanej oraz, że działania agentki noszą wszelkie znamiona prawidłowości i legalności. Ocenę tę przekonywująco uzasadnił Sąd odwoławczy tym, że powódka posiadając średnie wykształcenie i pracując jako pielęgniarka, była przeciętnym klientem, którego nie można obciążać skutkami braku weryfikacji przedstawionych jej dokumentów i udzielonych informacji.

Trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny, że brak było zatem podstaw prawnych do zastosowania art. 362 k.c., ponieważ jego subsumpcja wymagałaby istnienia prawidłowych ustaleń świadczących o przyczynieniu się powódki do zaistnienia szkody, a brak jest takich ustaleń, które dowodziłyby możliwości przypisania powódce braku staranności w jej kontaktach z agentką.

Skoro więc strona skarżąca nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydania zaskarżonego wyroku, a ustalenia te trafnie zostały ocenione przez Sąd Apelacyjny jako niewystarczające dla przyjęcia przyczynienia się powódki do powstania szkody, to w tej sytuacji zarzut niezastosowania art. 362 k.c. musiał być oceniony jako bezzasadny. Odmienne stanowisko skarżącej o istnieniu podstaw do dokonania aktu subsumpcji tego przepisu, uzasadniane okolicznościami wskazywanymi w pkt 6 na s. 81 skargi kasacyjnej, jest próbą modyfikacji bądź wręcz kreacji pożądanego przez stronę skarżącą stanu faktycznego, która nie może odnieść zamierzonego skutku w odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt. 6 i § 13 ust. 4 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. 2013 r., poz. 461 ze zm.).